OPŁATA POCZTOWA UIŚCIŁA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, poniedziałek 14 lipca 1924 Nr. 157

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123
w Krakowie 460.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

**Prenumerata:** w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
**Ogłoszenia:** Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50. gratulacye Zł. 5·00, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne o **100%** drożej.

# Znaczenie konferencyi londyńskiej

Kraków, 13 lipca.

Krótki termin dzieli nas od konferencyi w Londynie. Zainteresowanie się tą konferencyą jest ze zrozumiałych przyczyn ogólne. Śmiało bowiem można powiedzieć, że pacyfikacyi Europy nigdy jeszcze tak poważnie nie traktowano, jak dzisiaj. Głęboko odczuwana potrzeba za powrotem do normalnych stosunków była właśnie decydującym czynnikiem przy powołaniu do życia lewicowych rządów, tak w Anglii, jak i Francyi. W każdym razie Mac Donald tylko dzięki tej potrzebie, utrzymuje się przy sterze. Prawica ze względu na swój szowinizm nacyonalistyczny nie jest predestynowana do rozwikłania tego trudnego problemu.

A Europa dąży do pokoju, dusi się bowiem w budżetach wojskowych. Francya pilnować musi powalonych i uczuciem zemsty dyszących Niemiec. Gdy więc prawica zbankrutowała, wyborcy otworzyli szeroko bramę lewicy i powołali demokracyę do rozstrzygnięcia zawiłego sporu.

Demokracya w pochodzie — możnaby więc powiedzieć. Mniej entuzyastycznie usposobieni, a obdarzeni sceptycyzmem tak zbawiennym wśród każdej sytuacyi, może sformułują problem ostrożniej i powiedzą: ogniowa próba demokracyi. Jeżeli i tym razem demokracya zawiedzie, jeżeli nie znajdzie wyjścia z dzisiejszej, naprężonej sytuacyi politycznej, to znowu widmo wojny stanie przed Europą.

Liczyć się jednak trzeba poważnie z tryumfem demokracyi. A liczyć się z nią muszą nietylko te państwa, które bezpośrednio wezmą udział w konferencyi londyńskiej, ale może jeszcze więcej te państwa, które nie zostaną do niej dopuszczone, będą bowiem musiały dostosować się do wytworzonej sytuacyi.

I Polska musi oczywiście, jako jedno z wielkich państw czuwać nad wypadkami. Zaczynają u nas sytuacyę należycie oceniać i nasi odpowiedzialni mężowie stanu bez względu, czy stoją obecnie przy sterze, czy jutro dojdą do władzy i zdają sobie sprawę z doniosłości chwili. Inicyatywa p. Thugutta w sprawie mniejszości bierze swe źródło właśnie w jego podróży, podczas której poważny ten polityk doszedł do przeświadczenia, że Polska nie może sobie lekceważyć Zachodu. W tym też sensie leży bezpośredni związek między obecną reformą w sprawach mniejszości a — — Macdonaldem, z którym konferował p. Thugutt. Dojście Mac Donalda odbiło się zatem i w Polsce dodatnio w wewnętrznej polityce.

A pomiędzy tą przemianą umysłów, oczywiście dopiero zapoczątkowaną, ku demokracyi w polityce wewnętrznej a pokojowym kierunkiem w polityce zagranicznej, leży związek bezpośredni.

Widać to na rządzie p. Herriota. Poklask p. Poincarego dla Herriota dyskredytuje wprawdzie po części działalność p. Herriota, nie mniej jednak liczyć się z tem trzeba, że układ sił politycznych wewnątrz Francyi każe p. Herriotowi pójść po linii wypadkowej, mocno nachylonej w stronę prawicy, podobnie jak i z teoryi Mac Donalda nie jedno odpaść musiało w praktyce.

Wina to po części Niemiec, których zaciśnięta pięść nie pozwala na zupełne schowanie miecza do pochwy.

Ostatnia wspólna nota Mac Donalda i Herriota nie została życzliwie przyjętą w Niemczech, a także bez entuzyazmu w Anglii. Odczuwa się ją tam, jako porażkę Mac Donalda a sukces Herriota, co nie zbyt pomyślnie wróży konferencyi londyńskiej.

I dlatego też konferencya londyńska stanie się próbą ogniową demokracyi. Jeśli się rozbije wskutek zbyt twardego stanowiska Francyi, wówczas porozumienie francusko-angielskie próby tej nie przetrzyma, a czyhający z za węgła Lloyd George dojdzie znowu do steru, jako ten mąż stanu, który dziś reprezentuje w Anglii kierunek, nie antyfrancuski wprawdzie, jak mylnie o nim twierdzą, lecz w każdym razie kierunek silnego zaakcentowania potęgi Anglii na kontynencie, choćby i wbrew Francyi. We Francyi wziąłby znów górę nacyonalizm, a zaczajony, jakby na uździenicy trzymany przez p. Marxa nacyonalizm niemiecki urwałby się z łańcucha. A ponieważ cała reszta Europy wciągnięta jest w orbitę polityki tych trzech mocarstw, przeto z natury rzeczy, na podstawie jawnych i tajnych sojuszów rozbicie francusko-angielskie pociągnęłoby za sobą ogólną konflagracyę, jak strzał w Sarajewie. Układ w Rapallo między Niemcami a Rosyą miałby możność zrealizowania się.

Dlatego też konferencya londyńska jest faktem pierwszorzędnej wagi w obecnej sytuacyi międzynarodowej, a ważność jej leży nie tyle w dodatnich skutkach jej udania się, ile w niebezpieczeństwie połączonem z jej rozbiciem się.

Odbywająca się obecnie konferencya Małej Ententy wskazuje na to, że państwa należące do tego zrzeszenia obrały celowo termin swych obrad, aby módz rozważyć i przygotować się na wszelkie ewentualności z konferencyą londyńską związane.

Słowem: Konferencya londyńska oznacza zwycięstwo idei demokratycznej i pokój w Europie, ale powrót do nacyonalizmu agresywnego i — widmo wojny.

8-io klasowe Gimnazjum męskie „Jabne"
w Będzinie.

**poszukuje:**

1) **Dyrektora** z odpowiedniemi kwalifikacjami oraz kilkuletnią praktyką. Znajomość przedmiotów judaistycznych byłaby pożądaną.

2) **Polonisty** z kwalifikacjami oraz kilkuletnią praktyką.

3) **Matematyka** z kwalifikacjami oraz kilkuletnią praktyką.

Oferty prosimy skierować na adres:

**Salomon Frenkel, Będzin, Kościuszki 28.**

**MYDŁO** do prania „PAT" hurtownie w dowolnych ilościach poleca

Ska Akc. Bracia Rolniccy, Kraków, Floryańska L. 27.

## 16 bm. otwarcie konferencyi londyńskiej.

Londyn, PAT. Półurzędowo donoszą, początek konferencyi międzykoalicyjnej w Londynie ustalony został na środę 16 bm. o godzinie 11. Pierwsze posiedzenie odbędzia się w urzędzie zagranicznym. Mac Donald wygłosi mowę powitalną. Oczekiwane jest przybycie conajmniej 150 delegatów.

# Herriot o długach niemieckich.

Paryż, 12. 7 PAT. W dalszym ciągu swego przemówienia w senacie Herriot zaznaczył, że rozstrzygnięcie rzeczoznawców, dotyczące odpływu kapitałów niemieckich, zamienionych na złoto wymaga uzupełnień. Poruszając sprawę ustalenia długów Niemiec, powiedział premier głośno będziemy wołać do wszystkich sojuszników, że Francya powinna osiągnąć część korzyści, wypływających z pomyślnej sytuacyi gospodarczej Niemiec. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby materyalizm przemysłowców niemieckich zmiażdżył cenną i delikatną cywilizacyę francuską. Nie należy robić sobie iluzyi codo rat, które Niemcy mają płacić oraz codo zasobów ogólnych Niemiec, służących do zasilenia tych rat, tembardziej, że raty te są zmienne. Premier uważa, że wysokość długów niemieckich według obecnej ich wartości wynosi razem około 1 do 2 miliardów. Na interwencyę Poincarego, że sojusznicy domagać się będą spłaty długów jedynie długoterminowych, wobec czego należy zachować rekursy przeciw Niemcom. Herriot odpowiedział, że zdefiniował w Chequers postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące komisyi odszkodowań, odmówił swojej zgody na jakikolwiek arbitraż poza komisyą odszkodowań wreszcie zgodził się na przydzielenie do komisyi odszkodowań delegata Ameryki i cieszyłby się, gdyby Ameryka przyłączyła się do traktatu, gdyż połączenie się wszystkich sojuszników jest konieczne.

## Postulaty niemieckie.

Berlin, 12, 7 PAT. Polradio. Telegraphen Union dowiaduje się z kół miarodajnych, iż rząd niemiecki przed wyrażeniem zgody na podpisanie projektu rzeczoznawców postawi następujące żądania: 1) uwolnienie wszystkich więźniów politycznych na terenach okupowanych 2) ustąpienie wojsk okupacyjnych nietylko z okręgu Nadrenii lecz także z zajętych w roku 1921 miast Duesseldorfu i Duisburga 3) opróżnienie okupowanego odcinka kolońskiego, co wedle traktatu wersalskiego powinno nastąpić w roku 1925 4) przywrócenie jedności gospodarczej, finansowej i komunikacyjnej całej Rzeszy łącznie z terytoryami okupowanemi przez obce wojska oraz komisaryatu rzeszy na terenach okupowanych w Kolonii, zniesionego podczas trwania biernego oporu.

## Votum zaufania dla Herriota.

Paryż. PAT. Izba wyraziła votum zaufania Herriotowi 247 głosami przeciw 18.

# Konferencya wojskowa w Spale.

Warszawa, 12. 7 PAT. Minister spraw wojskowych Sikorski bawił w Spale 10 lipca w celu omówienia z prezydentem Rzplitej najważniejszych aktualnych zagadnień wojskowych. Między innemi pan Prezydent Rzplitej wysłuchał sprawozdania ministra w sprawie przemysłu wojennego. Zostały również omówione główne zasady rewizyi organizacyi bojowej armii, której plan ustalony zostanie w najbliższych tygodniach. Wreszcie Prezydent zaaprobował wniosek ministra wprowadzenia pewnych poprawek obecnego umundurowania a to celem wprowadzenia przejściowego munduru odświętnego. Rozważana była również sprawa uposażenia oficerów i podoficerów w armii.

# 18-letni podpalacz skazany na śmierć.

Warszawa, 12. 7 PAT. Sąd doraźny w Nowogródku wyrokiem z dnia 10 bm. skazał Leona Sańczuka, lat 18 mieszkańca wsi Kołdyczewo gminy horodyskiej powiatu nowogrodzkiego na karę śmierci, za podpalenie majątku Kołdyczewo, wskutek czego spłonęły budynki wraz z ruchomościami i żywym inwentarzem w ilości 27 krów i 4 konie. Rodzina skazanego wniosła prośbę o ułaskawienie, którą p. Prezydent odrzucił. Wyrok wykonano.

# Zamach na prem. egipskiego

Kairo. 12. 7. PAT. Reuter. W chwili, gdy Zaglul Pasza wsiadał do kolei, celem udania się do Aleksandryi, strzelił do niego pewien osobnik z rewolweru. Premier został lekko ranny w pierś. Tłum chciał zlynchować sprawcę zamachu, policya jednak zdołała wyrwać go z rąk tłumu.

Kairo. 12 7. PAT. Wolff. Stan zdrowia rannego premiera Zaglula Paszy jest zadawalający. Sprawa został pod nadzorem policyi odstawiony do Kairo.

# Zwycięstwo powstańców w Brazylii

Londyn. PAT. Telegramy z Rio de Janeiro donoszą, że wojska rządowe bombardowały przez 60 godzin powstańców w barakach w Paulo. Powstańcy odmówili kapitulacyi. Mimo urzędowych komunikatów uspokajających zdaje się, że powstańcy biorą górę. Przywódca ich Francisco maszeruje do Parany, gdzie spodziewa się połączyć z tamtejszymi powstańcami i wtargnąć do dalszych stanów. Reuter zapewnia, że sytuacya w San Paulo jest bardzo poważna, wybuchły też niepokoje w innych częściach państwa.

Londyn. PAT. Reuter donosi, że rząd w San Paulo został obalony. Junta rewolucyjna wzięła górę. Gen. Rondon utworzył rząd tymczasowy.

Buenos Aires, 12. 7 PAT. Wolff. Powstańcy brazylijscy są według nadeszłych tu wiadomości nie tylko panami miasta San Paulo, ale też całej okolicy.

Waszyngton, 12. 7 PAT. Reuter. Pierwsza oficyalna depesza, jaka nadeszła z San Paulo pochodzi od konsula Stanów Zjednoczonych i donosi, że gubernator i urzędnicy powincyonalni opuścili stolicę, która dostała się w ręce powstańców.

## Radiotelefonia wciąż nowych dokazuje cudów.

Rzym. PAT. Marconi w wykładzie, jaki miał wczoraj na Kapitolu zakomunikował o swoich doświadczeniach, m. in. przedstawił on, że w godzinach rannych fale między Anglią a Australią idą przez Ocean Atlantycki i Spokojny najdłuższą drogą w kierunku zachodnim na 22 tysiące km. natomiast wieczór linie te idą drogą najkrótszą w kierunku wschodnim przez Europę i Azyę linią długą na 17 tysięcy km. Na podstawie tych obserwacyi rozmawiał on w Polhu do Australii poraz pierwszy dnia 30 maja. Słowa jego były słyszane zupełnie wyraźnie mimo skromnej energii aparatu, wynoszącej 28 kilowatów. W ten sposób będzie możliwem zwiększyć olbrzymio wydajność radiotelefonii. W czerwcu poczynił Marconi próby między Europą i Argentyną i uzyskał pewność, że można przy pomocy małych stacyi, w najtańszy sposób rozmawiać z najodleglejszemi częściami ziemi.

## Napad piratów na okręt.

Nowy Jork. 12 7. PAT. Według doniesienia z Halifax francuski parowiec „Mulheusse" został na wysokości wyspy Nw Jersey przed dwoma tygodniami napadnięty przez piratów, którzy zrabowali ładunek alkoholu wartości 500 tysięcy dolarów.

## Benesz o konferencyi Małej ententy.

Praga, 12. 7 PAT. Benesz w (Czeskim Słowie) oświadcza, że konferencya małej ententy w Pradze posiada specyalne znaczenie z tego powodu, iż zbiera się w przededniu narad międzynarodowych, mających na celu uregulowanie długów, oraz bezpieczeństwa Francyi i Europy. Ponieważ wszystkie te kwestye dotyczą pośrednio lub bezpośrednio interesów małej ententy, odnośna dyskusya stanowić będzie przez to samo fakt wielkiej doniosłości dla trzech państw biorących udział w konferencyi.

## Amnestya we Francyi.

Paryż, 12. 7 PAT. Po podjęciu obrad przerwanych z powodu zajścia z komunistami, izba gmin odrzuciła 425 głosami przeciw 33 kontrprojekt Marty'ego w sprawie ogólnej amnestyi. Przyjęto natomiast art. 1, udzielający amnestyi za wszystkie przekroczenia, popełnione na tle wyborczem, na tle konfliktów z pracą i manifestacyi publicznych przed 9 lipca br. Dalszy ciąg obrad jutro.

## Polska konferencya konsularna we Francyi.

Paryż, 12. 7 PAT. W dniu 10 bm. otwarta została pod przewodnictwem ministra Chłapowskiego konferencya konsularna, w której biorą udział konsulowie polscy we Francyi. Konferencya potrwa dwa dni.

## 10 milionów funtów otrzymują Sowiety od Anglii.

Londyn, 12. 7 PAT. Tel. Comp. Słychać, że między Foreign Office a delegacyą sowiecką zawarty został układ, na podstawie którego suma 10 milionów funtów, ulokowana przez rząd carski w bankach londyńskich, będzie zapisana na dobro rządu sowieckiego.

## Bezprawne aresztowania Łotyszów w Moskwie

Ryga, 12. 7 PAT. Prasa tutejsza donosi z Moskwy, iż władze rosyjskie od dłuższego czasu aresztują osoby wszystkie, które pojawiają się w poselstwie łotewskiem. Poselstwo łotewskie w Moskwie wystosowało w tej sprawie do komisaryatu ludowego do praw zagranicznych notę, w której wskazuje na niedopuszczalność takiego postępowania i żąda uwolnienia aresztowanych Łotyszów.

## Niedemokratyczna dyplomacya holenderska w Berlinie.

Haga, 12. 7 PAT. Deputowany socyalistyczny Vliegen wniesie interpelacyę w sprawie bankietu, wydanego w Berlinie przez ministra pełnomocnego Holandyi na cześć kronprinca, w odpowiedzi na wizytę złożoną przez kronprinca. Prasa socyalistyczna nalega na konieczność zdemokratyzowania holenderskiego ciała dyplomatycznego.

## Teror antypolski w Prusiech.

Królewiec, 12. 7 PAT. W Neumarkt pow. Stamskiego zostało przez Niemców rozbite zebranie polskiego tow. młodzieży, przyczem Niemcy zastrzelili p. Zofię Czechowską, ciężko ranili p. Cysona i nożami poranili cężko p. Smolińskiego. Sprawa została wytoczona przed sądem w Elblągu. Również w Warmii, Mazur i Prus dochodzą wiadomości, że „Heimatdzienst" i „Stahlheim" mają na widoku akcyę o szerszych rozmiarach której celem jest za pomocą teroru rozbijanie polskich zebrań. Jest to przygotowanie do kampanii wyborczej do Landtagu pruskiego przez krwawy teror spowodować zmniejszenie ilości głosów polskich.

## Zdemaskowanie bolszewickiego szpiega.

Berlin, 12. 7 PAT. Reprezentanci zagranicznI rosyjskich socyal-rewolucyonistów zdołali zdemaskować bolszewickiego ajenta prowokatora Seleckiego, który jako szpieg tajnej policyi bolszewickiej zdołał wcisnąć się w koła socyal-rewolucyonistów i uzyskał nawet mandat na delegata do kongresu.

## Wykolejenie się pociągu Warszawa-Bukareszt.

Bukareszt, 12. 7 PAT. Pociąg pospieszny nr 502 idący z Warszawy do Bukaresztu wykoleił się w nocy z 9 na 10 pomiędzy stacyami Dermanesti—Ickany. Ofiar w ludziach nie było.

## Sześć i pół miliona osób zwiedziło dotąd wystawę w Wembley.

Londyn 12. 7 PAT. Polradio. Jak się dowiaduje „Evening Standard" zarząd wystawy w Wembley nie zdecydował się jeszcze, czy wystawa ta po przerwie zimowej ma być znowu otwarta z wiosną przyszłego roku. Dziennik dodaje jednak, że zarząd wystawy sądzi, iż jeżeli żądania przedłużenia wystawy będą w przyszłym roku równie liczne jak obecnie, to niewątpliwie wystawa zostanie otwarta i wroku przyszłym. Według statystyki w ciągu ostatnich 11 tygodni wystawę odwiedziło 6,500.000 osób.

## Olbrzymi księgozbiór chiński w Kopenhadze.

Kopenhaga, 12. 7 PAT. Polradio. Biblioteka królewska w Kopenhadze przystąpiła do katalogowania olbrzymiego księgozbioru chińskiego, obejmującego 20 tysięcy tomów, podarowanego tej bibliotece przez Knuta Kringa duńczyka, który długie lata spędził w Chinach, księgozbiór zawiera cały szereg niezmiernie cennych prac i starych manuskryptów, odnoszących się do nauki Buddy a pochodzących z 10 w. po Chrystusie.

## Jak zagranicą dbają o rozwój zdrojowisk?

Joachimstal, (Czechosłowacya) Piszą nam: Klasycznym przykładem szybkiego rozwoju miejscowości kąpielowej dzięki racyonalnym staraniom o postawienie jej na wyżynie europejskiej stanowi zdrojowisko Joachimstal koło Karlsbadu. Położone niedaleko granicy niemieckiej w okolicy lesistej i górzystej, podobnie jak nasza Krynica, zdołało się w krótkim czasie rozwinąć do rzędu zdrojowiska europejskiego. Sławę swoją zawdzięcza Joachimstal nie tylko nowoczesnemu komfortowi, lecz przedewszystkiem swoim nadzwyczajnym urządzeniom dla leczenia radyowego. Tzw. „pałac radyowy" zbudowany w latach 1908—1911, obliczony jest na pomieszczenie 400 gości. Położony na terenie stoku górskiego na wysokości 600 m ponad poziomem morza, pełny komfortu, zaopatrzony jest we wszelkie urządzenia połączone z terapią radyową. Wykwintna restauracya w zarządzie znanego hoteliera z Königs grätzu na miejscu.

Zakład radyowy przyciąga też kuracyuszy nietylko w sezonie letnim, ale i w zimie. Kierownictwo zakładu spoczywa w wytrawnych rękach dra Antona Staucha, znanego specyalisty w zakresie lecznictwa radyowego. Podobnie, jak w Karlsbadzie i Marienbadzie i w Joachimstalu sezon tegoroczny jest rekordowy.

Stanowisko swoje zawdzięcza Joachimstal szczególnie silnej zawartości emanacyi radyowej jego źródeł, przewyższającej bardzo znacznie Gastein, Karlsbad, Baden i inne.

WAC (Wiedeń) — Cracovia 3:2 (2:0).

# Dwudziesty dziewiąty dzień rozprawy o zajścia listopadowe

Kraków, 13 lipca.

Postępowanie dowodowe w procesie listopadowym zbliża się szybkim krokiem ku końcowi. Do przesłuchania pozostaje jeszcze niewielka ilość świadków, wśród nich oficerowie i żołnierze 8 p. ułanów, dalej poseł dr. Marek, oraz dopuszczony przez trybunał na wniosek obrony b. minister spraw wewnętrznych, poseł dr. Kiernik.

Przesłuchany wczoraj b. komendant policyi a obecnie radca województwa Sląskiego p. Kłeczek, wyraził co do zakazu zgromadzeń pogląd zgodny ze stanowiskiem dyr. Rękiewicza. Zeznania dowódców aut pancernych dały straszliwy obraz grozy walk ulicznych w tragiczny wtorek.

* * *

## List od pana Kiernika.

Po otwarciu wczorajszej rozprawy prok. dr. Hubel zawiadomił trybunał, że prokuratura otrzymała list od b. ministra spraw wenętrznych Kiernika, w którym ten stwierdza, że na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 3 listopada nadesłał do wszystkich wojewodów okólniki, zakazujące odbycia zgromadzeń pod gołem niebem.

Obr. dr. Heski żąda powołania na świadka p. Kiernika, gdyż w myśl ustawy zeznania pisemne nie obowiązują, zaś procedura austryacka dopuszcza tylko arcyksiążąt do pisemnych zeznań.

Obr. sen. Zubowicz żąda wezwania na świadka b. ministra sprawiedliwości Nowodworskiego na okoliczność, że Rada ministrów nie powzięła uchwały, o jakiej wspomina min. Kiernik.

Przew. zapowiada, że uchwała trybunału zapadnie później, poczem przystępuje do przesłuchania dalszych świadków.

## Dalsi świadkowie w sprawie osk. Redlicha.

SWIADEK Dr KRZYSZTOF MISSONA,

lekarz Kasy chorych, widział krytycznego dnia około godziny 11 rano, jak środkiem pl. Szczepańskiego szedł oddział uzbrojonych, prowadzony przez jakiegoś mężczyznę, który miał coś w ręku. Swiadek skonfrontowany z osk. Redlichem nie rozpoznaje go.

SWIADEK NORBERT NEBENZAHL,

urzędnik prywatny podaje po zaprzysiężeniu, że stojąc na rogu ulicy Dunajewskiego i Szczepańskiej widział, jak oddział uformowany pod Domem robotniczym wyruszył przez ulicę Dunajewskiego na plac Szczepański koło kawiarni „Udziałowej“. Na czele tego oddziału szedł jakiś osobnik o rysach semickich, jednak nie był to Redlich, którego świadek zna. Osobnika tego świadek dawniej często widywał, obecnie zaś znikł mu z oczu.

SWIADEK HENRYK FINKELSTEIN,

płatniczy kawiarni „Elite“ zeznaje pod przysięgą, że nie słyszał, by św. Juszczak, który obciążył Redlicha, wygrażał się w kawiarni, że „wysypie“ Redlicha.

## Nowe zeznanie przeciw osk. Rejmanowi.

Swiadek Zofia Krautballowa, żona emer. podpułkownika, słuchana na wniosek prokuratury zeznaje, że słyszała od niejakiej p. Królowej, iż osk. Rejman namawiał wnuka Królowej (później zmarłego), by przyszedł dnia 5 listopada do związku strzeleckiego, gdyż na następny dzień zapowiadają się niezwykłe wypadki.

Osk. Rejman stanowczo zaprzecza zeznaniom p. Krautballowej.

Swiadek Eugenia Królowa skonfrontowana z p. Krautballową również nie przypomina sobie rozmowy na ten temat.

Przew. postanawia nie zaprzysięgać obu pań.

Obr. dr. Rosenzweig (do p. Krautballowej)? Pani sama zgłosiła się do świadczenia?

Sw. Tak jest. Zgłosiłam się do sejmowej komisyi śledczej.

Sw. Krautballowa opuszcza salę, po chwili jednak wraca i zapytuje przewodniczącego, czy jest dopuszczalnem, by osk. Rejman odzywał się o niej, że jest denuncyatorką.

Osk. Rejman tłumaczy się, że mówił to po cichu do współoskarżonych.

Przewodniczący upomina osk. Rejmana.

Po tym incydencie zaprasza przewodniczący insp. Kłeczka.

## Zeznania b. komendanta pol. radcy Kłeczka

Swadek Ludwik Kłeczek, b. komendant policyi na Kraków miasto, obecnie radca województwa w Katowicach, zeznaje bez przysięgi. Podaje on najpierw znany przebieg wydarzeń w czasie strejku, przyczem zaznacza, że do dnia 5 listopada odbywały się w spokoju zgromadzenia strejkujących za zezwoleniem dyrektora policyi. Dopiero dnia 4 listopada wydano zakaz zgromadzeń, a dnia 5-go popołudniu z powodu nieporozumień między dyrekcyą policyi a województwem otrzymał świadek zarządzenie wprost od wojewody.

W dniu 5 listopada zezwolono odbyć zgromadzenie poselskie wewnątrz Domu rob., natomiast świadek miał nakaz rozpędzenia tłumu na ulicy. W czasie rozpraszania tłumów zostało kilkunastu policyantów poturbowanych. Wojska w dniu tym nie użyto.

### Zakaz zgromadzeń najpierw cofnięty, później zaostrzony.

Popołudniu 5 listopada zadecydował wojewoda na konferencyi w województwie, żeby za żadną cenę nie dopuścić tłumów do Domu rob., poza posłami, lekarzami i personalem Kasy chorych oraz udającymi się po poradę lekarską. O robotnikach nie bylomowy. Wobec tego nakazu opracował świadek plan zamknięcia dostępu do ul. Dunajewskiego i niedopuszczenia do demonstracyi. Tymczasem o godz. 8-ej wieczór otrzymał telefonicznie wiadomość od dyr. Rękiewicza, że zgromadzenie się odbędzie, co przyjął z prawdziwą ulgą natomiast w dwie godziny później nadkomisarz Flek doniósł świadkowi, że zakaz został ponownie zaostrzony.

### Zwyczajne zjawisko.

Przew.: Czy wobec zajść w dniu 5 listopada z policyą nie wydano specyalnych zarządzeń na następny dzień?

Św.: Takie zajścia w czasie interwencyi policyi były zwyczajnem zjawiskiem, które nie dało nam powodu do obaw.

Przew.: A panowie nie mieli jakich wiadomości o bojówkach?

Św.: Zupełnie nie.

W czasie zajść pełnił świadek służbę w komendzie policyi, gdzie otrzymywał meldunki z miasta, około godz ½12 otrzymał świadek telefoniczną wiadomość z województwa od dra Stycznia (obecnego dyrektora policyi), że nadszedł z Warszawy nakaz zaprzestania ognia i że posłowie socyalistyczni podjęli się uspokojenia tłumów i zwrócenia broni.

### Niedoszła odsiecz.

Około godz. ½4-ej zgłosili się do świadka komisarze policyi, którzy oświadczyli gotowość pójścia na odsiecz zamkniętym w dwóch miejscach oddziałom policyi. Świadek porozumiał się w tej sprawie z województwem, gdzie dr Styczeń oświadczył mu, iż taka interwencya jest niedopuszczalną z powodu nakazu władz wyższych, a świadek mógłby ją podjąć tylko na własną odpowiedzialność. Wobec tego świadek zakazał swym podwładnym wykonania tego planu.

### Gdzie nie były wysyłane patrole policyjne?

W tym samym czasie otrzymał świadek zarządzenie z województwa, zdaje się, że także od dra Stycznia, by celem zapobieżenia powtórzeniu się zajść i uniknięcia rozdrażnień, ne posyłać żadnych patroli policyjnych w okolice Domu rob., tj. na ul. Karmelicką, Garbarską, Basztową, Krowoderską i td. Poza tą strefą policya pełniła służbę.

Przew.: Musimy ustalić, gdzie fungowała policya.

Św.: Policya była wszędzie poza okolicą Domu rob.

Przew: A naprzykład na rynku?

Św.: Pełnić miała służbę jak zwykle. Oczywiście nie fungowało wszystko należycie, gdyż dużo ludzi brakowało. Po wycofaniu się z walk policyanci znużeni kilkudniowem pogotowiem poszli na obiad. Okooł godz. 5—6 popołudniu wydałem zarządzenie do poszczególnych komisaryatów, by rozstawiały zwyczajne posterunki w mieście poza częścią obszaru 3-go komisaryatu, w obrębie którego leży ul. Dunajewskiego.

Przew.: Jak pan radca ustalił odnośny obszar, na którym policya nie miała pełnić służby?

Św.: Otrzymane z województwa zarządzenie, by unikać spotkania patroli policyjnych z robotnikami powtórzyłem komendantowi 3-go komisaryatu bez oznaczania mu odnośnych ulic.

Przew.: Wiadomo panu zapewne z gazet, że wspominano tu o konferencyi między gen. Cziklem a posłem Bobrowskim. Miano tam ustalić linię, z poza której wojsko miało się wycofać. Czy w owym dniu wiedział pan o tym układzie,

Św.: Dowiedziałem się dopiero z dzienników.

Przew.: Więc o jakimś rozejmie nic pan nie słyszał?

Św.: Wiedziałem tylko o zawieszeniu kroków zaczepnych, oraz o pertraktacyach między pos. Bobrowskim a gen. Cziklem, które przeciągały się bardzo długo. O wyniku tych pertraktacyi nie doniesiono mi.

### Jeszcze jeden przeciwnik zakazu zgromadzeń.

Obr. pos. dr Lieberman: Czy pan radca był obecny na konferencyi w województwie, na której dyr. Rękiewicz tłómaczył wojewodzie, by nie wydawał zakazu zgromadzeń?

Św.: Owszem, słyszałem to i byłem tego samego zdania, co dyrektor Rękiewicz.

Obr. poseł dr Lieberman: A co na to wojewoda?

Św.: Wojewoda obstawał przy tem, że rozkaz musi być bezwzględnie wykonany.

Obr. dr Bogdani: Czy obstaje pan przy swem zeznaniu, że kiedy wydano nakaz zamknięcia dostępu do Domu rob. niebyło mowy o wpuszczaniu robotników lub mężów zaufania?

Św.: Mówiono tylko o posłach, lekarzach i chorych.

## Jak zdobyta została pancerka „Dziadek“?

**Zeznania komendantów aut pancernych. — Tragiczna śmierć szeregowca Łaptuchy. — „Jasiek“ oddał 2000 strzałów.**

Świadek Piotr Pieńkowski, porucznik 5 dvonu wojsk samochodowych, był w czasie rozruchów komendantem zdobytego przez bojowców auta pancernego „Dziadek“. Krytycznego dnia wyjeżdżał na „Dziadku“ z koszar do warsztatu, celem wymiany tego auta pancernego, gdy u bramy spotkał go dowódca dyonu i rozkazał zabrać załogę i wyjechać na ul. Dunajewskiego na odsiecz zaatakowanym przez tłum ułanom. Dobrawszy dorywczo załogę, złożoną z 3 kulomiotaczy, 1 szofera i 1 pomocnika, świadek wyjechał przez ul. Grzegórzecką i Lubicz na ul. Basztową. Koło ul. Długiej widział przez swe okienko obserwacyjne gromadki uzbrojonych ludzi, które na widok auta poczęły uciekać. Wkrótce jednak a-

trzymała pancerka kilkanaście strzałów, a wówczas świadek dał

rozkaz ostrzeliwania się

Po przejeździe rogu ul. Krowoderskiej jeden z kulomiotaczy sierżant Kotwis został ranny, a zaraz po nim od kul padających z góry, ranny został również szeregowiec Łaptucha. Dojechawszy pod hotel krakowski zobaczył dopiero świadek na skręcie że ul. Dunajewskiego jest zasłana końmi, wobec czego byłoby niepodobieństwem przejechać przez ulicę. Wówczas świadek kazał cofnąć auto, chcąc wrócić, jednak łańcuch był uszkodzony i

nie można było się ruszyć z miejsca.

Tłum począł strzelać do stojącego auta i przestrzelił chłodnicę, uszkadzając ruchomy karabin maszynowy. Dwaj pozostali kulomiotacze, z których jeden był ranny, strzelali w dalszym ciągu, wkrótce jednak kilkunastu uzbrojonych robotników podeszło ku autu, otworzyli drzwiczki i skierowawszy lufy karabinów do załogi, rozkazali im wyjść z pancerki. W chwili otwarcia pancerki jeden z kulomiotaczy wystrzelił dwukrotnie, za co tłum chciał się na załogę rzucić, powstrzymał ich jednak jakiś osobnik z czerwoną opaską mówiąc, że „wojsko nie jest przeciw nam". Wtedy świadek dopiero zauważył, że

szeregowiec Łaptucha nie żyje.

W chwili eskortowania załogi „Dziadka" do Domu rob. dały się słyszeć strzały od ul. Szewskiej: nadjechało auto pancerne „Jasiek" i otworzyło ogień na ul. Dunajewskiego. Tłum rozbiegł się momentalnie, jedynie osobnik z czerwoną opaską wepchnął świadka do bramy domu pod l. 6, gdzie świadek przez jakiś czas zabawił w mieszkaniu p. Ungera. Tam opatrywano rannych żołnierzy, po których nadjechało auto sanitarne. Świadek poprosił, by wzięto go na nosze i wyniesiono jako rannego do tego auta, gdyż chciał się wydostać do koszar, jednak w tej chwili nadszedł ów robotnik z czerwoną opaską i polecił świadkowi, by udał się z nim do Domu rob. Tu przebywał do godz. 6-ej wieczór, poczem zwrócił się do pos. Stańczyka, by ułatwił mu wydostanie się i powrót do koszar. Zezwolono mu udać się do sąsiedniego domu, gdzie mieszkali jego znajomi i tam świadek przebrał się w cywilne ubranie, poczem wyjechał się z ul. Dunajewskiego.

## Zbrojownia w domu robotniczym.

Przew.: Proszę nam opowiedzieć, co pan widział w Domu robotniczym.

Św.: W sali teatralnej widziałem stojący w środkowem oknie karabin maszynowy, skierowany ku do bramy wiodącej na podwórze. Był to karabin 8 p. ułanów. Obsługi przy nim nie było. Ponadto w drugim pokoju były 2 uszkodzone karabiny maszynowe, wyjęte z pancernika „Dziadek". Karabiny te oglądali jacyś robotnicy, mówiąc, że „to są karabiny od nas niedawno reperowane, najwidoczniej byli to robotnicy ze zbrojowni wojskowej, gdyż karabiny te faktycznie były poprzednio w naprawie w zbrojowni.

## O karabiny Werndla i słówko „już"

Stały tam także dwa karabiny systemu Werndla. W pierwszym momencie zgłosił się do owych robotników jakiś osobnik mówiąc, że karabiny są potrzebne, otrzymał jednak odpowiedź, że bez kart na karabinów wydać nie można. Mówiono również że do karabinów tych niema amunicyi.

Przew.: Czy powiedziano, że niema już amunicyi Słowo „już" jest ważne, bo oznaczałoby, że strzelano już z tych karabinów, tylko później zabrakło do nich amunicyi.

Św.: Zdaje się, że nie mówiono „już".

Przew.: A może to były karabiny bezużyteczne, używane na scenie jako rekwizyty teatralne?

Św.: Wątpię, czy to były rekwizyty teatralne, gdyż były w dobrym stanie i mojem zdaniem zdatne do użytku.

Przew.: A jakie przemówienia pan tam słyszał?

Św.: Najpierw około południa zwołano wszystkich szeregowych, znajdujących się w Domu rob. na podwórzec, gdzie jakiś mówca — mówiono, że pos. Bobrowski — przemawiał do żołnierzy. Treści przemówienia nie słyszałem, tylko słyszałem okrzyk końcowy „niech żyje milicya ludowa, niech żyje marszałek Piłsudski". Około godz. ½2-ej słyszałem drugie przemówienie, wygłoszone do tłumu. Jakiś mowca wywodził, że chodzi o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa i wzywał, by uzbrojeni nie rozchodzili się po mieście, lecz by zostali na noc w Domu rob. Również zwracał mowca ten uwagę, by ulice patrolowali tylko ci, którzy będą wysyłani z Domu rob. Popołudniu widział świadek na podworcu jakiegoś osobnika w maciejówce, płaszczu strzeleckim i w pasie.

## Skąd padały strzały do pancerki?

Przew.: Od jakich strzałów zostali ranni wzgl. zabici członkowie załogi pańskiego auta?

Św.: Od strzałów, idących z góry. Auto ze wszystkich stron miało bowiem silną ochronę przed strzałami, tylko było kryte cienką blachą, którą przestrzelono.

Zast. poszk. dr Zakrzewski: Czy z tego faktu nie wnosi pan, że ci ludzie, którzy strzelali do pana, musieli być obeznani ze strategią?

Św.: Tak jest.

Obr. dr Woźniakowski: Mojem zdaniem według zasad strategii walczy się z autami pancernemi tylko przy pomocy armat. Tych chyba tłum nie miał.

Św.: Jest różnica między strategią w polu, a walką uliczną.

Obr. dr Heski: A czy „Dziadek" nadawał się do walk ulicznych?

Św.: Nie.

Obr. dr Hesk: Czy strzały, które raniły pańską załogę, mogły pochodzić z karabinu maszynowego?

Św.: Mojem zdaniem nie.

Obr. dr Heski: Bo tu się ciągle słyszy o karabinach maszynowych, strzelających z okien i dachów

Przew.: Ale czy możliwem jest, że strzelały także karabiny maszynowe? Nie możemy wykluczyć czegoś, co jest możliwe.

Św.: Jest możliwem, jednak blacha nosiła ślady pojedyńczych strzałów karabinowych.

Zast. poszk. adw. Szurley: A czy może być, że karabiny maszynowe strzelały z dachów i chybiały?

Św.: Możliwe.

## Czy rozmyślne uszkodzenie „Dziadka" przez strzały „Jaśka"

Obr. dr Heski: Czy pan wie o tem, że dowódca jednego z pozostałych aut pancernych zeznał w śledztwie, że rozmyślnie strzelił w chłodnicę „Dziadka", by go uszkodzić, gdyż nie chciał, aby robotnicy dostali wsweręce dobre auto pancerne?

Św.: Wiem, że kap. Strudziński tak zeznał, jednak uważam za niemożliwe, by chłodnica została uszkodzona od strzałów z „Jaśka". Auto moje stało bowiem przodem do miejsca, skąd strzelał „Jasiek", a owe strzały są z prawej strony, od budynku redakcyi „Gońca".

## Jasiek wystrzelił 2000 naboi!

ŚWIADEK ALEKSANDER STRUDZIŃSKI

kapitan 5 dyonu wojsk samochodowych, dowodził pancerką „Jasiek". Zeznaje szczegółowo, jak odbywał służbę asystencyjną po ulicach, strzelając do tłumów. Ogółem wystrzelił łącznie z pancerką „Dowbór" około 2000 naboi. Na pytanie przewodniczącego wyklucza, by mogły być z pancerek użyte ślepe naboje. Stojąc na rogu rynku i ul. Szewskiej widział oddział bojowców, który wyszedł z ul. Szczepańskiej i strzelał do pancerki. Kto oddziałem tym dowodził, świadek nie wie.

Przew.: Czy rzucono na pańską pancerkę bombę?

Św.: Tak jest. Z domu pod l. 3 przy ul. Dunajewskiego rzucono na auto jakieś pudełko, z którego się dymiło.

Obr. dr Heski: Proszę wyjaśnić sprawę strzelania pańskiej pancerki do „Dziadka".

Św.: Kiedy widziałem, że „Dziadek" stoi na ul. Dunajewskiego i że bojowcy wynoszą z niego karabiny, dałem kilkanaście strzałów, cilcąc odpędzić tłum, a równocześnie uszkodzić chłodnicę, by robotnicy nie mieli do dyspozycyi dobrego pancernika. Czy chłodnicę trafiłem, nie wiem, bo nie mogłem dojrzeć, czy była odsłonięta.

## Czy było dużo rannych?

Obr. dr Heski: Podał pan, że pańskie pancerki oddały 2000 strzałów. Czem pan wytłumaczy, że nie było tak wielkich strat, że nie stał pan zniszczenia na ulicach?

Św.: Publiczność krakowska jest tak nierozsądna jak nigdzie. W tłumie stały kobiety z dziećmi na rękach tuż koło pancerki. Kiedy zaczynaliśmy strzelać, tłum rozpraszał się, ale natychmiast po ustaniu strzałów wracał i przypatrywał się pancerce.

Obr. dr Heski: Więc publiczność jest nierozsądna dlatego, że uciekała?

Św.: Dlatego, że gapiła się. Zresztą wiem, że było dużo ofiar. Widziałem, jak ludzie od kul pancerki padali.

ŚWIADEK ALEKSANDER KOTWIS

sierżant 5 dyonu samochodowego, był członkiem obsługi auta pancernego „Dziadek" i kierował tylnym karabinem maszynowym. Za ul. Długą poczęły padać w stronę pancerki strzały. Wówczas na rozkaz komendanta otworzył ogień wraz z innymi kulomiotaczami. Koło ul. Krowoderskiej padły z góry strzały, raniąc świadka i szeregowca Łaptuchę, który zginął. Świadek opisuje następnie moment unieruchomienia pancernika i zdobycie go przez tłum, zgodnie z opisem por. Pieńkowskiego.

Świadek wskutek odniesionej rany postrzałowej w nogę doznał zakażenia krwi i leczył się przez dwa miesiące. Do postępowania karnego przeciw obwinionym przyłącza się i żąda jako odszkodowania, za skradzioną kurtkę skórzaną i za ból, kwoty 5000 złotych.

# Przed przesłuchaniem posła Marka i b. ministra Kiernika.

Po przerwie odczytane zostały zeznania szeregu świadków, nieprzybyłych na rozprawę. Wśród protokołów tych zwracało uwagę zeznanie św. Szeligi, słuchacza medycyny, który podaje, że przebywał przez cały dzień rozruchów w Domu robotnim, celem badania zachowania się socyalistów, przyczem podaje pewne szczegóły o pośle Marku. Do zeznań swych dołączył on przepustkę zaopatrzoną w pieczątkę Rady robotniczej, a uprawniającą go, jako obsługującego auto sanitarne do przebywania przez całą noc z 6 na 7 listopada w mieście.

Z odczytania zeznań św. Wincentego Witosa, b. prezydenta ministrów, zarówno prokurator, jak i obrońcy zezygnowali.

Do odczytania następnych z kolei zeznań b. ministra spraw wewnętrznych dra Kiernika nie doszło, gdyż przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, w myśl której poseł dr. Kiernik został zawezwany do sądu na wtorek 15 bm. Jutro tj w poniedziałek, rozpocznie się rozprawa przesłuchaniem posła dra Marka

NADESŁANE.

W Iwoniczu ord. od lat dwudziestu trzech Dr. S. Lanes 935 od 15 maja do końca września Willa „Kółko rolnicze.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ZWIERCIADEŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA 1143 Sp. z ogr. odp.
poleca: Lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramkach niklowanych i patentowe na deszczułkach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie.
Zamówienia przyjmuje biuro fabryki
Kraków, Grodzka l. 60, I. p.
Telefon Nr. 4078, fabr. 4225.

Z okazyi zaręczyn naszego ukochanego syna i brata Jakóba Günzberga z panną Różą Bernsteinówną z Wiednia gratuluje serdecznie
Rodzina Günzber z Liska.

Salon Mód Felicyi Lipschütz
Kraków, Gertrudy 8. I. p. poleca najnowsze modele
1308 kapeluszy damskich.

Hotel „Monopol"
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 6. Tel. 405.
Pokoje gruntownie z komfortem urządzone. Ceny przystępne. Osoby dłużej mieszkające, oraz stale podróżujące za legitymacyą otrzymują z cen pokoju opust. Kawiarnia-Restauracya, Ogród-Gabinety na zebrania towarzyskie. — Obiad z 3 dań Mk. 2.000.000.
855

Zawiadomienie.
Z powodu remontu, Łaźnia rzymska, przy ul. św. Sebastyana 9 — od dnia 4 bm. aż do odwołania zamknięta. Zarząd.

POSEŁ [illegible] SOMMERSTEIN.

# Zmiana ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Warszawa, w lipcu.

I.

Ustawodawstwo o lichwie wojennej, jak wynika z samej nazwy, wyrosło na tle stosunków wyjątkowych, wywołanych długoletnią wojną światową jakoteż tych anormalnych zjawisk gospodarczych, które w dobie powojennej w okresie kilku najbliższych lat jako nieodłączny refleks wojny zaciążyły na naszem życiu gospodarczem. Wyjątkowe stosunki gospodarcze wywołały potrzebę daleko posuniętej ingerencyi państwowej w różnych dziedzinach życia gospodarczego, potrzebę reglementacyi handlu, sekwestr zboża, system państwowej aprowizacyi, daleko idące ograniczenia przywozu i wywozu, słowem wprowadziły państwową administracyę gospodarczą.

A w Polsce było to tembardziej potrzebne, że, poza wojną światową, w latach 1918 i 1919 były zawikłania ukraińskie, a w roku 1920 ciężka wojna z bolszewikami.

Koniecznem uzupełnieniem państwowej ingerencyi w dziedzinie życia gospodarczego i ograniczenia swobody gospodarczych jednostek było właśnie ustawodawstwo o lichwie wojennej, które po szeregu dorywczych rozporządzeń skodyfikowanem zostało poraz pierwszy w ustawie z dnia 2 lipca 1920, a więc w chwili dla Państwa Polskiego bodajże najcięższej.

A chodziło wtedy nietylko o wojnę z wrogiem zewnętrznym, ale trudności gospodarcze w kraju mogły wywołać poważne komplikacye i stworzyć podłoże sprzyjające agitacyi wroga wśród ludności miejscowej.

To nadzwyczaj groźne niebezpieczeństwo spowodowało nie tylko samo wydanie ustawy, którąby zabezpieczała ludności artykuły codziennego użytku po cenach stosunkowych do siły płatniczej tejże ludności, ale zarazem wybiło swe piętno na samej że ustawie w całych szeregach postanowień bardzo ostrych i surowych, a koniecznych w danej chwili.

Długotrwały stan wojenny odbił się bardzo niekorzystnie na podstawowym w Polsce stanie produkcyi rolniczej, tak, iż wielkie obszary ziemi dla braku rąk roboczych i inwentarza leżały odłogiem, co spowodowało z powodu szczupłości zapasów drożyznę tychże podstawowych artykułów. Koniecznem tedy było wydanie przepisów przeciwko ukrywaniu zapasów i tak szczupłych i ich magazynowaniu, w celu spowodowania zniżki ceny koniecznem było wydanie surowych zakazów wywozu za granicę.

Dołączył się jednak moment drugi, który może w silniejszej jeszcze mierze utrudnił ludności zaopatrzenie się w artykuły codziennego użytku.

Była to postępująca z razu w powolnem a następnie w nader szybkiem tempie dewaluacya środka płatniczego, to jest marki, a jako jej przyczyna względnie jej skutek przybierająca katastrofalne rozmiary inflacya pieniądza papierowego.

Wobec ciągłego spadku waluty następowała ucieczka od marki; każdy kto mógł kupiec, czy nie kupiec lokował pieniądz papierowy natychmiast bądź w walucie obcej, bądź też z powodu ostrych przepisów dewizowych głównie w towarach, które magazynowano, bo ich cena z dnia na dzień w miarę postępu dewaluacyi w pieniądzach szła w górę.

Z ukrywaniem zapasów szła w parze ciągła zwyżka cen, która często szła poza odpowiednią zniżkę wartości pieniądza.

Utarło się przekonanie, że najlepszym interesem kupieckiem jest właśnie unikanie transakcyi sprzedaży a zarazem ta świadomość, że na handlu każdy zarobić może bez względu na kwalifikacyę i znajomość rzeczy, bo, cokolwiek się kupi cena automatycznie pójdzie w górę.

W dodatku udzielanie kredytów niezwaloryzowanych, które można było zwracać w zupełnie zdewaluowanym pieniądzu sprzyjało z jednej strony magazynowanie, z drugiej skutecznie pomnażało ogniwa handlu łańcuszkowego.

W tych warunkach było koniecznem utrzymanie przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej, a tylko można było podnosić bardzo poważne i częste zastrzeżenia przeciw sposobowi wykonywania tej ustawy, przeciw działalności powołanych organów, która często nie wnikała w głąb zagadnienia i mechanicznem ujmowaniem kwestyi raczej szkodziła życiu gospodarczemu, niż by mu była pomogła.

W cytowanej ustawie uczyniono poważny wyłom przy sposobności jej nowelizowania dnia 5 sierpnia 1922 roku.

W szczególności w artykule 19 zwolniono od odpowiedzialności za pobieranie cen nadmiernych producentów rolnych, jakkolwiek trudnią się oni zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa.

Jeżeli się zważy, że Polska jest krajem przeważnie rolniczym, że 75 proc. ludności pracuje na roli i z pracy tej żyje, że artykuły bezpośredniej produkcyi rolnej i ich przetwory stanowią główne pożywienie całej ludności, uprzytomnić sobie można, że tąże ustawą mimo, że w pełni istniały przyczyny fluktacyi cen z powodu dewaluacyi, która z dniem każdym zyskiwała na sile, poderwaną została główna podstawa ustawodawstwa o zwalczaniu lichwy, a raczej całe brzemię, wszystkie konsekwencye karne tej ustawy przerzucone zostały na ludność miejską, na kupców i przemysłowców, którzy częstokroć wobec bezkarności producentów rolnych stanęli wobec dylematu albo ustawę przekroczyć i narazić się na ciężkie kary na wolności, honorze i mieniu, albo też zamknąć przedsiębiorstwo wobec niemożności pokrycia strat.

Ten bardzo poważny wyłom spowodowany został nie tyle względami rzeczowymi, ile układem sił w Państwie i społeczeństwie, gdyż silniejsze ciała ustawodawczego stronnictwa zwolniły reprezentowane przez siebie warstwy gospodarcze od ciężkich nieraz konsekwencyi ustawy o zwalczaniu lichwy.

Dziś, gdy Rząd zamierza przystąpić do znowelizowania ustaw o zwalczaniu lichwy wojennej, wyłania się pierwsza kwestya, czy należy znowelizować czy może wogóle znieść odrębne i wyjątkowe ustawodawstwo o zwalczaniu lichwy.

Szczęśliwie osiągnięta stabilizacya marki polskiej a raczej nowej waluty złotego wytworzyła zupełnie nowa konjunkturę gospodarczą, która pod wieloma względami przedstawia przeciwieństwo w stosunkach poprzednich.

Przełom gwałtowny wywołał, wywołać musiał ciężkie przesilenie gospodarcze, które kupca i przemysłowca w miejsce dawnego magazynowania zmusza do wyzbywania się towarów i szukania klienta drogą ustępstw.

W ten sposób wytwarza się normalna i zdrowa konjunktura ekonomiczna, gdyż najbardziej pewnym i skutecznym regulatorem cen, staje się konkurencya oparta na ustalonem w nauce ekonomii społecznej prawie popytu i podaży.

Bardzo mała ilość środków obrotowych w stosunku do wymagań rynku i wskutek tego niesłychanie wysoka stopa procentowa, brak normalnego kredytu bankowego, który zawsze stanowił podstawę egzystencyi handlu, bardzo wielkie ciężary publiczne, zmuszają w dzisiejszych warunkach kupca do realizacyi zapasów towarowych w celu pokrycia bieżących potrzeb przedsiębiorstwa oraz wspomnianych wysokich ciężarów podatkowych.

Gdy tedy odpadły te wszystkie przyczyny, które spowodowały konieczność ingerencyi państwowej w dziedzinie życia gospodarczego, gdy wzmogła się produkcya ogólna tak dalece, że Rząd i Sejm zdecydowały się na zupełnie nieograniczone otwarcie granic dla wywozu produktów rolnych, a zarazem na znaczną obniżkę ochronnych ceł przemysłowych, gdy nastąpiła stabilizacya waluty, która umożliwia kalkulacyę solidną a wyklucza kalkulacyę nadmiernych zysków z powodu konkurencyi, gdy właśnie niemożność osiągnięcia łatwych a nadmiernych zysków w związku z brakiem środków obiegowych i kredytu uniemożliwia handel łańcuchowy okazuje się jasnem, że dziś raczej niż dnia 5 sierpnia 1922 roku zachodzą wszelkie rzeczowe przesłanki w kierunku zwolnienia nie tylko producentów rolnych z pod działania ustawy zwalczania lichwy wojennej ale wogóle zawieszania całego tego wyjątkowego odrębnego ustawodawstwa.

E. N. FRENK.

# Galerya przechrztów polskich.

10 (Przekład Ludwika Frenka)

## Przyczyny przyjmowania chrztu przez Żydów

Z czasem dom Szmula stawał się coraz bardziej postępowym, a Żydzi mieli doń coraz mniejszy dostęp. Nie mogli już tam bywać rabini i wybitni Żydzi z prowincyi i Warszawy. Druga małżonka Szmula wraz ze swemi córkami przepędziła wszystkich. Nie było już w domu Szmula dawnej gościnności i dobroczynności. Tylko w sobotę jeszcze zbierali się na wspólne modły biedni Żydzi. Otrzymywali oni tylko wino (kidysz) i przekąskę.

Na uroczyste święta przybywał Szmul do Warszawy, by tam, wraz z wieloma Żydami modlić się w wielkiej bóżnicy. Ofiarowywał on wielkie sumy za danie mu do czytania rozdziałów z Biblii, ale sum tych, jak powiadają, nie podobna było zainkasować.

Opowiadają, że raz w Jom-Kipur, w nocy, po Kol-Nidre pozostał Szmul razem ze wszystkimi w bóżnicy i odmawiając psalmy płakał bardzo. Wszyscy dziwili się, że taki bogacz, tak szczęśliwy człowiek, płacze tak gorzko.

Po odmówieniu psalmów, Szmul pozostał nadal w bóżnicy z kilkoma Żydami, między którymi znajdował się młody chasyd Rafał. Szmul ponownie odmawiał psalmy, płacząc przytem i wzdychając ciężko. Młody chasyd zaczął z nim rozmawiać. Szmul zwierzył mu się, że jest bardzo stroskany, ponieważ nie wie, czy ma zająć się pewną sprawą czy też nie. Mianowicie armia rosyjska, która była wówczas w Polsce, zaproponowała mu dostawę zboża. Dla zapewnienia osobistego bezpieczeństwa przy nabywaniu zboża od szlachty po dworach obiecano mu dać stu kozaków, jako eskortę. Król sam polecił mu przyjąć tę dostawę, żona też stanowczo tego żąda. Może on przytem podwoić swój majątek, jednak obawia się podjąć tej dostawy. Rosya wchodzi do kraju, jako wróg, jej armia jest armią nieprzyjacielską, choć wielu dostojników, a nawet król sam, jest oddanych Rosyi. Nie wie Szmul, co począć i prosi Boga, by go na właściwą drogę naprowadził.

Młodzieniec powiedział wówczas Szmulowi, że postąpi najwłaściwiej, jeśli pojedzie z nim do Kozienic, do magida, i zrobi to, co mu tamten każe.

Rada ta bardzo podobała się Szmulowi. Prosił on młodzieńca, by zaraz nazajutrz, po święcie, czekał na niego obok jego dworu, wówczas pojadą razem do Kozienic. Nie będzie mógł pojechać powozem, ani furmanką, gdyż obawia się, że żona, dowiedziawszy się, nie da mu pojechać. Będzie się ona obawiała, że złoży on rabinowi zbyt wielką ofiarę. Konno zaś będzie mógł zupełnie spokojnie pojechać. Rozkaże potajemnie wyprowadzić ze stajni dwa konie i żona nic nie zauważy.

Młody człowiek uczynił to, co Szmul mu polecił, i obaj w nocy, w ciemnościach wyjechali konno. W drodze jednak, ku wielkiemu ich przerażeniu zostali dopędzeni przez Jehudis. Domyśliła się ona bowiem, że mąż jej wykradł się z domu i rozpoczęła śledztwo. Natychmiast dowiedziała się, że Szmul cichaczem odjechał z jakimś Żydem. Wówczas kazała zaprząc do powozu, puściła się w pogoń za mężem, i dopędziwszy go, sprowadziła do domu, obsypując po drodze gradem wymysłów i wyrzutów.

Widzimy z tego, jak Szmul był ujarzmiony przez żonę, pilnującą go szczególnie, by nie dawał Żydom pieniędzy.

Pomimo to Szmul dokonał wielkiego czynu, pieniędzmi swemi uratował od niechybnej śmierci wielu ludzi i postarał sę o pogrzebanie wielu trupów.

Szlachetny ten czyn opisywali pisarze polscy, żydowscy, a nawet i rosyjscy. Pisarze ci powiadają, że 4 listopada 1794 r. gdy rosyjski generał Suworow przypuścił szturm do Pragi i wojsko rosyjskie uczyniło tak straszną rzeź mieszkańców, że aż Wisła była z krwi czerwoną, wówczas Szmul w swym dworze wystawił dwie beczki z pieniędzmi. W jednej były złote dukaty, w drugiej srebrne ruble. Rozgłosił Szmul wieść między wojskiem rosyjskiem, że temu, kto przyprowadzi do niego Żyda lub chrześcijanina, żywego ocalonego od rzezi, da złotego dukata. Kto zaś przyniesie umarłego, otrzyma srebnego rubla. Kozacy, rozumie się, wszystkich napotykanych przez siebie ludzi przyprowadzali do Szmula. Także przynieśli kozacy (inni ludzie bali się ukazywać na ulicach) wiele trupów, które dotąd zalegały ulice. Beczki z pieniedzmi szybko się wypróżniły. Setki ludzi zostało ocalonych od śmierci i wiele umarłych zostało pogrzebanych.

Takie opowieści krążyły między Żydami i chrześcijanami. Opowieści te zostały spisane. Trudno zrozumieć, w jaki sposób skąpa i zła Jehudis pozwoliła wydać mężowi odrazu tak wiele pieniędzy. Możliwe, że gdy jej samej śmierć zagroziła, zmiękło jej serce i zezwoliła na taką hojność. Może obawiała się wówczas gniewu ludzi, i zaprawdę, miała się czego obawiać — ona to bowiem zmusiła Szmula do tego, że stał się dostawcą wojska rosyjskiego, tego wojska, które uczyniło tę straszną rzeź. Dlatego zapewne zezwoliła na ratowanie ludzi pieniędzmi.

C. d. n.

...jako nieaktualnego, a utrudniającego jedynie zupełne skrystalizowanie normalnej konjunktury gospodarczej, opartej na konkurencyi.

Należałoby wtedy przestępstwo lichwy towarowej traktować jedynie wedle przepisów dzielnicowych kodeksów karnych na zasadzie ogólnej obowiązującej procedury karnej, ileże z nastaniem przesłanek normalnego życia gospodarczego lichwa towarowa traktowaną ma być na równi z innemi przestępstwami przeciw materyalnym interesom jednostki.

O ileby jednak Rząd zamierzał utrzymać na razie odrębne ustawodawstwo o zwalczaniu lichwy wojennej a jedynie miał odpowiednio je znowelizować, konieczne są doniosłe zmiany.

Dokończenie nastąpi.

## Akcya na rzecz „Bank hapoalim“ we wsch. Małopolsce.

Delegat Centralnego Komitetu pracującej Palestyny w Berlinie p. Jehuda Lewiatow członek Rady centralnej „Hapoel Hacair“ w Palestynie prowadzi skuteczną akcyę we wsch. Małopolsce na rzecz Banku robotniczego w Palestynie. Dotąd zwiedził p. Lewiatow 18 miast i sprzedał 2000 akcyj. P. Lewiatow spodziewa się, że we wschodn. Małopolsce zdoła sprzedać 5,000 akcyj.

### Stały zastępca Zarządu palestyńskiego w Warszawie.

Jerozolima. (ŻAT) Zarząd palestyński uchwalił wysłać do Warszawy specyalnego wysokiego urzędnika, którego zadaniem będzie kontrola nad reemigrantami do Palestyny. Uchwała ta stoi w związku ze wzmożonym ruchem emigracyjnym z Polski do Palestyny.

## Dwie pieczenie przy jednym ogniu...

STANOWISKO „AGUDY“ WOBEC ZAMORDOWANIA DE HAANA.

Jerozolima. (ŻAT.) Aguda palestyńska przesłała w związku z zamordowaniem prof. de Haana memoryał do rządu palestyńskiego i do urzędu kolonialnego w Londynie. W memoryale prosi „Aguda“, by rząd przeprowadził energiczne śledztwo i ukarał mordercę. Równocześnie zawiera memoryał prośbę o pozostawienie zupełnej niezależności ortodoksyjnym organizacyom komunalnym w Palestynie. Niezależność taka zdaniem Agudy byłaby jedynym środkiem rozwiązania konfliktu między obiema stronnictwami w Jerozolimie.

## Znowu prześladowania syonistów w Rosyi.

Ryga. (ŻAT.) Prześladowania syonistów w Rosyi nie ustają. Ostatnio nastąpiły we Witebsku ponowne aresztowania i osadzono we więzieniach kilkadziesiąt osób, oskarżonych o przynależność do organizacyi syonistycznej.

### DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

70,000 FUNTÓW wynosił budżet palestyńskiego towarzystwa dla palestyńskiego towarzystwa zdrowotności Hadassa.

KONFERENCYA ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY W HOLANDYI odbyło się w Amsterdamie. Uczony chrześcijański prof. Kasmir wygłosił na konferencyi odczyt. W końcu urządzono koncert pieśni hebrajskiej.

„FELESTIN“ ORGAN ARABSKIEJ EGZEKUTYWY podaje artykuł Żabotyńskiego pt. „Żelazny mur“. Pismo arabskie dodaje następującą uwagę: Włosy nam stają na głowie, kiedy czytamy co pisze p. Żabotyński o Palestynie. Wolimy, raczej umrzeć niż dożyć tego, co pragnie p. Żabotyński uczynić z naszego kraju.

## Z ekranu.

PAT I PATACHON W KINOTEATRZE WANDA.

Jeden długi a chudy, a drugi gruby a niski — obaj nadzwyczajni komicy. Ich komizm jest naturalny, pozbawiony zupełnie ekscentryczności. Samem swojem zjawieniem się wywołują uczucie pogody i sympatyi. Chodzą i poruszają się odmiennie od wszystkich ludzi i to już wystarczy, by serdecznym wybuchnąć śmiechem. Ma to nawet jakąś filozoficzną pointę, stwierdzają bowiem sami, omszałą już prawdę, że wszelki komizm wypływa bezpośrednio z odmienności czyto człowieka czy sytuacyi.

W danym wypadku odgrywają sympatyczni Duńczycy rolę dżentelmenów, a czynią to tak paradnie, z takiem łobuzowskiem zacięciem, że najczarniejsze charaktery nawet ludzie z opuchniętą śledzioną mizantropi i hipochondrycy zapominają o wszelkich swych dolegliwościach i trzymają się za boki.

A zresztą film sam przez się jest miły, zabawny i dostosowany do letnich upałów. Moassi.

# KRONIKA.

Kraków, 13 lipca.

### Nad czem obradował zjazd rabinów w roku 1924.

Zjazd rabinów, o którym podaliśmy „wzmiankę“ w Nrze 152 „N. Dz.“, obradował przez kilka dni w Krakowie. Zgromadził on niezbyt wielu uczestników. Przez ciężką zasłonę tajności przedostawały się tylko dorywcze wiadomości, któreby świadczyłyby o tem, że zjazd zajmował się nie tyle troską o głębokie, religijne i żydowskie wychowanie młodzieży, coby właśnie z jego punktu widzenia było zrozumiałe, ile raczej rzeczami takiemi, jak przeciwdziałanie nie moralności, szerzonej rzekomo przez — dekolty kobiet, krótkie rękawy, i to pod rygorem przymusowego rozwodu mężatek, popełniających tę zbrodnię, sprawą księgarzy żydowskich którzy mają na składzie wolnomyślne książki, sprawą żydowskich rzeźników, którzy — przez golenie brody naruszają przepisy o koszerności, a wreszcie zastanawiano się także w związku z atakiem na rabinów żydowkich rzekomo ze strony jednego z biskupów — nad stworzeniem porozumienia między klerem żydowskim a klerem innych wyznań. W tej materji wysłano nawet telegram do wysokiej osobistości. — Możemy się zatem spodziewać nowej fali reakcyi i ciemnoty.

Działo się toś zaś w lipcu roku 1924, a nie w roku 1500!

— B. WOJEWODA KRAKOWSKI DR GAŁECKI został z dniem 1 lipca br. przeniesiony w stały stan spoczynku.

— POD ADRESEM PREZYDYUM GMINY ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE. Z wielu stron zwracają się do nas z zapytaniem, czy na odnowionym szpitalu żydowskim w Krakowie, widnieć będzie, jak dawniej, obok napisu polskiego „Szpital izraelicki“ — także napis hebrajski.

Uzasadnioną troskę wyborców — skierowujemy pod adresem Prezydyum.

— BANK POLSKI w Krakowie wymięnia marki polskie na złote od godziny 9—12, w soboty od 9 do 11ej.

— LISTA OFICERÓW REZERWY. W dniu 31 grudnia br. zamknięta będzie definitywnie rejestracya oficerów rezerwy. Przy tej sposobności MSWojsk. zwraca uwagę wszystkich tych oficerów rezerwy, którzy jeszcze się nie zarejestrowali, że o ile do końca br. nie zgłoszą się we właściwych PKU do rejestracyi, to po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o prawa oficerów rezerwy. Z dniem 1 stycznia 1925 będą prowadzeni w ewidencyi szeregowych.

—OBŁAWA. Na skutek wydanego przez województwo krakowskie rozkazu organa policyjne, przeprowadziły w mieście obławę, podczas której przytrzymano 28 kobiet lekkiego prowadzenia się, wałęsających się w obrębie Starego Krakowa.

— WZYWA SIĘ WSZYSTKICH ESPERANTYSTÓW, którzy zgłosili się na kongres we Wiedniu, by zgłosili się w sprawach paszportowych, w poniedziałek, dnia 14 lipca między 7—9 wiecz. w Stowarzyszeniu Esperanto, Kraków, Sławkowska 6.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Kościuszko pod Racławicami“ na Błoniach.

BAGATELA

Niedziela pop.: „On, ona i mama“ (ceny zniż.), wiecz. „Świt dzień i noc“ (występ M. Malickiej i Aleksandra Węgierki).

Poniedziałek: „Miłość czuwa“ (występ A. Malickiej i A. Węgierki).

KINA

REDUTA: „Choroby weneryczne“ (z prelekcyą).
SZTUKA: „Huragan“.
WANDA: „Pat i Patachon“.
WARSZAWA „Kapitan Kidd“.

# Z kraju.

### Walka z lichwą hotelową w Warszawie a u nas.

Jak donoszą pisma warszawskie Komisaryat nie zatwierdził nowej, niczem nie uzasadnionej podwyżki cen po hotelach, chociaż hotelarzom udało się uzyskać zgodę Magistratu.

U nas cicho w tej sprawie. Hotele podniosły ceny o podwójną wysokość za zgodą magistratu, a nikomu nie śni się nawet wglądnąć w tę bardzo miłą zgodę magistratu z hotelarzami. Śmiało twierdzić można, że nasze ceny hotelowe dorównywują, a nawet przewyższają warszawskie. Może nadejdzie po dorożkarzach czas na hotelarzy!

WYJAZD P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DO GDYNI. Jak nas informują, dnia 21 bm. p. Minister Przemysłu i Handlu inż. J. Kiedroń w towarzystwie dyr. Departamentu Marynarki Handlowej p. Chrzanowskiego, udaje się do Gdyni i na Pomorze, w celu zwiedzenia portu i pobrzeża polskiego. Stoi to między innemi w związku z budową portu w Gdyni.

W SPRAWIE KONTROLI PRZEMYSŁU LOTNICZEGO. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rządowe, rozciągające nadzór nad spółkami akcyjnemi, pracującemi w dziedzinie przemysłu lotniczego.

KOMISYA MALARYCZNA LIGI NARODÓW W WARSZAWIE. Dnia 9 bm. rano przybyła do Warszawy komisya malaryczna Ligi Narodów.

„MONITOR“ PRZEDSIĘBIORSTWEM PAŃSTWOWEM. Zgodnie z nowym statutem, wydanym jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, istniejące przy p. Prezesie Rady Ministrów wydawnictwo „Monitor Polski“ przekształca się na przedsiębiorstwo państwowe p. f. „Wydawnictwo Monitor Polski“ jako dziennik urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiący odrębną jednostkę gospodarczą.

DODATKI MIESZKANIOWE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Sprawa obliczenia i wypłacenia urzędnikom państwowych dodatków mieszkaniowych jest już w toku i będzie niebawem pomyślnie załatwiona.

NIEPORZĄDKI W BANKACH WARSZAWSKICH. Po zbadaniu przez biegłych państwowych w księgach firmy Eksport Polski i w księgach Banku angielsko-polskiego wyszły na jaw niedokładności na szkodę skarbu.

Obie sprawy będą skierowane na drogę sądową.

STAROSTA W SAMBORZE A POLSKA NIEPODLEGŁA. Komisya administracyjna rozpatrywała wniosek „Wyzwolenia“, dotyczący administracyjnego zakazu utworzenia „Związku Legionistów“ w Samborze.

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Pilecki, usiłował wytłomaczyć to zarządzenie zapatrywaniem, iż Związek Legionistów jest organizacyą polityczną, a ustawa austryacka, dotąd obowiązująca w Mapołolsce zakazuje tworzenia oddziałów stowarzyszeń politycznych.

Pouczono p. Pileckiego, że skoro ministerstwo spraw wewnętrznych nadało Związkowi Legionistów prawo tworzenia oddziałów w całej Rzeczypospolitej, to poglądy p. Pileckiego na „polityczność“ Związku Legionistów i ustawy austryackie są zupełnie chybione.

Pos. Jaworowski woła:

— Panowie dotychczas jeszcze nie wiedzą i nie chcą się zgodzić z tem, że istnieje Polska niepodległa!

STREJK W REDAKCYI „JUDA“. Zawodowy związek literatów i dziennikarzy w Warszawie donosi, że w redakcyi organu ortodoksów w „Judzie“ wybuchł przed dwoma tygodniami strejk, ponieważ współpracownicy nie otrzymali płac od kilku miesięcy, jakkolwiek płace te są tak niskie, że nie pokrywają elementarnych potrzeb współpracowników. Naczelny redaktor wydawca radzi sobie w opresyi w ten sposób, że zamiast rozpoczęcia rokowań ze współpracownikami, przedrukowywuje oryginalne artykuły i informacye różnych pism stołecznych i prowincyonalnych. Związek dziennikarzy zakazał wydawnictwu „Juda“ posługiwania się artykułami pisanymi przez członków związku. Równocześnie zwrócił się do wszystkich dzienników z wezwaniem niewysyłania w czasie strejku żadnych pism ani informacyi dla tego dziennika.

# Apel do Województwa krakowskiego.

## Czy ludność żydowska Nowego Sącza zdaną jest na łaskę i niełaskę niejakiego p. Stattera?

Nowy Sącz, w lipcu.

**Piszą nam:** Panoszenie się p. Statera w Nowym Sączu wywołało niesłychane wzburzenie wśród tutejszej ludności żydowskiej. Pisaliśmy o nadużyciach p. Stattera przy układaniu listy wyborczej do wyboru tutejszej Gminy żydowskiej w poprzednim liście. Od tego jednak czasu p. Statter pod opiekuńczemi skrzydłami tutejszego Starosty drwi z sobie z najprymitywniejszych zasad uczciwości politycznej, a dowodem tego umieszcznie w ostatniej chwili na liście wyborczej 176 swoich „wyborców", którym podatek wyznaniowy nie został wogóle wymierzony. Komisya reklamacyjna powolna skinieniu wszechwładnego kacyka, znienawidzonego dla „działalności" swej przez całą ludność żydowską, bez względu na stronnictwa, robi wszystko, co jej dyktuje p. Statter.

P. Statter odrzuca reklamacye osób przynależnych do Nowego Sącza, a mających prawo wyborcze jedynie dlatego, że nie chcą się zdecydować do roli kreatur powolnych p. Stattero wi.

Całe żydostwo tutejsze, ortodoksi, kupcy, syoniści i obywatele bezpartyjni złączyli się w jeden Komitet wyborczy, z wyłączeniem wszelkich momentów politycznych, byle tylko doprowadzić do oczyszczenia atmosfery w kahale, za nieczyszczonym macherstwami, które są wprost hańbą dla tut. gminy żydowskiej.

W ostatniej chwili przed wyborami apelujemy do Województwa krakowskiego, by nie dopuściło do wyborów, skalanych z góry macherkami.

Czemuby w Nowym Sączu było niemożliwem to, co się stało możliwem w Rzeszowie, gdzie z tych samych powodów zarządzono sporządzenie rzetelnych list wyborczych w ostatniej chwili i skasowano listę komisarza wyborczego.

Czy jeden człowiek kpić sobie może ze statutu, praworządności i całej ludności żydowskiej jedynie dlatego, że tolerowany jest życzliwie

Dobra opinia Województwa krakowskiego przez jednego komisarza w Starostwie?

wymaga natychmiastowej interwencyi i zarządzeń, zanim będzie za późno.

— — — — — — — — — — —

Jak się dowiadujemy, Województwo tut. zarządziło w drodze telefonicznej na razie odłożenie wyborów na 3 najbliższe niedziele. Wyrażamy nadzieję, że przesunięcie terminu wyborów da Województwu możność do szybkiego i wszechstronnego zbadania działalności p. Stattera i jego famulusów i przywrócenia legalności aktu wyborczego przez zarządzenie spisu nowych list wyborczych przez innego Komisarza wyborczego.

# Ze świata.

**CIEKAWY PROCES SYONISTYCZNY WE WIEDNIU.**

Bohaterem procesu jest znany wiedeński miliarder Zygmunt Bosel, oskarżonym — dziennikarz wiedeński Betauer a oskarżycielem przewodniczący organizacyi syonistycznej w Austryi Robert Stricker. Historya przedstawia się następująco: P Betauer oskarżył oficyalnie inż. Strickera, że wpływał na syonistyczną „Wiener Morgenzeitung" w kierunku występowania przeciw bankierowi Boselowi, by w ten sposób wymusić na Boselu pieniądze na cele syonistyczne. Na rozprawie nie zjawił się główny świadek Bosel. Sąd stwierdził jednakowoż jasno, że oskarżenie przeciw p. Strickerowi jest bezpodstawne i zmusił Betauera do odwołania zarzutów i do przeproszenia p. Strickera. Podczas rozprawy wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Okazało się bowiem, że p. Bosel zaprosił do siebie inż. Strickera i kierownika kampanii na „Keren Hajessod" p. Eplera i wyraził się w ten sposób: „Jeżeli ataki przeciwko mnie nie zostaną zaniechane ze strony Żydów, będę zmuszony wystąpić ze żydostwa". Innym razem natomiast zaproponował p. Eplerowi zbudowanie całego miasta w Palestynie z osobną ul. jego imienia

Charakterystycznym jest fakt, że Bosel miał koło siebie cały sztab redaktorów i dziennikarzy, którzy załatwiali jego interesa. Pewnego razu zdarzyło się, że Bosel zaprosił kierownika Keren Hajessod p. Eplera i pozwolił mu długo czekać na przyjęcie. P. Epler obraził się i nie chciał ponownie złożyć wizyty Boselowi. Wtedy zgłosił się do p. Eplera austryacki minister, Oppenheimer, który przepraszał p. Eplera w „imieniu prezydenta Bosla". Obecnie należy Bosel jak wiadomo do „gasnących gwiazd" w świecie finansowym. Jednak nadeszła ostatnio wiadomość o jego znacznej ofierze na rzecz „Keren Hajessod". Za swych „dobrych czasów" zobowiązał się Bosel pokryć cały budżet wiedeńskiego uniwersytetu, a obecnie w czasach dla Bosela przykrych dostawiono mu z uniwersytetu rachunek na ni mniej, ni więcej, jak tylko miliard koron austryackich.

**REZULTATY WYBORÓW DO RADY STUDENCKIEJ W BERLINIE.** 3 lipca zakończyły się wybory do Rady studenckiej w Berlinie. Wybory dały senzacyjny rezultat: dotychczasowa większość nacyonalistyczna poniosła zupełną klęskę. Oddano 3.771 głosów. Z tego lewica otrzymała 1359 głosów, nacyonaliści otrzymali 65 mandatów, Żydzi 6 przedtem 4) komuniści 3. Walka wyborcza była niezwykle ostra.

# Przegląd gospodarczy

**KANDYDATURY NA STANOWISKO MINISTRA REFORM ROLNYCH.** Kandydatura przyszłego Ministra Reform Rolnych dotąd nie została ustalona. Jak nas informują poza osobami: Prezesa Okr. Urzędu Ziem. w Grodnie Łączyńskiego, b. Prezesa Gł. Urz. Ziem. p Goliczyńskiego oraz b. wiceprezesa Gł. Kom. Ziem. adw. Nagórskiego, brana jest pod uwagę według krążących pogłosek — kandydatura dr. Łąckiego, Prezesa Okr. Urz. Ziem. w Krakowie

**PANSTWOWY BANK A PARCELACYA GRUNTÓW.** Państwowy Bank Rolny zamierza ująć w swe ręce parcelację gruntów większych nieruchomości ziemskich. Projektowana pomoc nabywcom w drodze udzielania pożyczek w formie listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego niewątpliwie będzie miała doniosły wpływ na dotychczasową akcyę parcelacyjną i akcyę tę znacznie przyspieszy, bowiem dotychczas hamowana była brakiem środków płatniczych drobnych rolników.

**W SPRAWIE ZNIŻKI OPŁAT WYWOZOWYCH OD SZMAT.** Ustalenie opłat wywozowych od szmat w wysokości 1.500 zł. od wagonu wywołało cały szereg wniosków ze strony zainteresowanych firm o zniżenie opłat tych. Jak nas informują z wiarogodnego źródła, opłata ta zniżona nie zostanie, ponieważ ustalona została na podstawie ścisłej kalkulacyi zysków eksportowych i chroni nasz rynek wewnętrzny przed ogołoceniem z surowca. Stwierdzić należy, że dotychczas wydano istotnie bardzo niewiele zezwoleń wywozowych.

**Zurych 12 bm.** (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 208·—, Nowy Jork 549·—, Londyn 21·97, Paryż 28·20. Medyolan 23·47, Praga 16·17½, Budapeszt 0·0068 Bukareszt 2·35, Belgrad 6·50—, Sofia 4·00, Warszawa —— Wiedeń 0·00775/8.

Londyn,, 12. 7 PAT. Radio. Zamknięcie giełdy. N. Jork 433'81, Francya 85'07 i pół, Belgia 96'27, Włochy 102, Szwajcarya 23'94 i pół, Hiszpania 32'84 i pół, Portugalia 1'47, Holandya 11'56 i trzy czwarte, Dania 27'14 i pół, Norwegia 32'57 i pół, Szwecya 16'40 i pół, Helsingfors 174'00, Niemcy 181'25, Argentyna 40'75, Urugway 42'85, Chili 42'—, Buenos Aires 40'75, Valparaiso 42'—, Austrya 309'500, Praga 147'62.

Londyn, 12. 7 PAT. Złoty 22'52.

Amsterdam, 12, 7 PAT. Nieoficyalnie notowano dziś przekazy na Warszawę 0'51.

**Maturzystka** zdolna, pracowita, szuka posady. Zgłoszenia pod „Maturzystka" do Adm. N. Dz. 849

**Podróżujący** z działu towarów żelaznych i naczyń emaliowanych dla Małopolski, poszukiwany. Oferty tylko pierwszorzędnych sił z odpisami świadectw pod „Emalia" do Ad. N. Dziennika 888

**Magazyn** w śródmieściu, parterowy 60—80 mm2, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Magazyn" do Adm. N. Dz. 889

**Stenotypistka** z dokładną znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, znajdzie zajęcie w biurze handlowem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste między 2—3 przyjmuje M. Fleischer, Kremerowska 2. 1340

**Fabryka wódek** poszukuje 1321 **aparatu destylacyjnego** (jednego lub kilka). Zgłoszenia do fabryki **Bojarski i Ska — Jarosław.**

**Drogerya w Krakowie przyjmie ucznia** z ukończoną IV. kl. gimn realną lub wydziałową z dobrej, zamożnej rodziny na praktykę. Zgłoszenia pod „S. T." do Ad. N. Dz.

**Maszyny do szycia** „Pfaff", „Mundlos" (oryg. Victorya) i „S. Singera" **Rowery** Części składowe do maszyn do szycia i rowerów. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Ceny przystępne. Warunki dogodne! M. i B. Weissberg, Kraków, Starowiślna L. 10. Tel. 3058.

**Ogrodnika** poszukuje od września Ferma Ogrodnicza, Częstochowa, skrytka pocztowa 18. 850

**STENOTYPISTKA** rutynowana ze stenografią polską, poszukiwana. Zgłoszenia pisemne pod „Stenotypistka" do Biura ogłoszeń Statera, Rynek 8. 1332

**2 POKOJE** przedpokój i kuchnia z komfortem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kalwaryjska 25 u gospodarza 848

Rok zał. 1860. Rok zał. 1860.
**MEBLE** **Stylowe, Luksusowe, Biurowe** i t. d. 947 **S. MANNE** KRAKÓW **Szpitalna 6. Telefon 4074**

**Do Krynicy poszukuje się PANNY FREBLANKI** do dwóch dziewczątek 3 i 6-cio letn. Wymagane jest całkowite zajęcie się dziećmi i znajomość gry na fortepianie. Referencye pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiście w Krakowie u p. Zelmanowicz, ul. Dietla ... lub listownie z załączeniem fotografii ... nicy Dawid Vogel, Pensyonat „..." Warunki: mieszkanie z utrzymaniem ... z dopłatą wedle umowy. 1322

**Magazyn HELENY LÖFFELHOLZ** **Kraków, ulica Grodzka L. 26** poleca: **Suknie wełniane, georgetowe i markizetowe** w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych, wykonuje również takowe w najkrótszym czasie z materyałów 831 własnych lub dostarczonych.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. P. T. Odbiorców, iż z dniem dzisiejszym **zniżyliśmy ceny wody sodowej**
1 kg. wody sodowej na **10 gr.**
1 syfon **10 gr.**
Lemoniadka na cukrze **12 gr.**
Wszelkie zamówienia proszę zwracać pod adresem: 847
**„WIKTORYA"** **Podgórze, Kalwaryjska 24.**
Lodu naturalnego dostarczamy bezpłatnie.

**Potrzebna panna** pisząca na maszynie na zastępstwo na czas od 15 lipca do 15 sierpnia br. Wiadomość w Administracyi N. Dziennika

# Nadzwyczajna zniżka cen!

## Del-Ka

Wyprzedaż obuwia letniego

6.50 9.50 12.50 15.50 18.50 22.50

Począwszy od poniedziałku, dnia 14.

**Kilka przykładów:**

| Złotych | | Złotych |
|---|---|---|
| **6.50** | Damskie białe płóc. na 1 pasku i dziec. czarne skórz. i białe płóc. wielkość: 19—25 | **6.50** |
| **9.50** | Damskie białe płóc. półbuc. i pant. na 1 pasku | **9.50** |
| **12.50** | Damskie skórz. bronz. i czarne półbuc. i pantofelki na 1 pasku | **12.50** |
| **15.50** | Damskie skórz. bronz. czarne półbuc. lak. i pantofelki na 1 pasku | **15.50** |
| **18.50** | Damskie skórz. bronz. i czarne półbuc. zamszowe czółenka. zamsz. pant. na 1 pasku w modnych kolor. | **18.50** |
| **22.50** | Męskie i damskie skórz. bronz. i czarne półbuciki oraz lak. i zamsz. pant. w najnowszych fasonach | **22.50** |

**Do nabycia we filiach i zastępstwach:**

Kraków, Rynek 14.
Przemyśl, Plac na Bramie.
Przemyśl, Franciszkańska 26.
Drohobycz, Rynek 7.
Jarosław, Grunwaldzka 8.
Krynica.
Złoczów.
Lwów, Legionów 13.
Lwów, Hetmańska 6.
Kołomyja, Rynek 7.
Stryj, Kościelna 24.
Sambor.
Szczawnica.
Krosno.
Borysław, Pańska.
Katowice, Jana 1.
Królewska Huta, Wolności 18.
Bielsko, Wzgórze 20.
Tarnów, Plac Sobieskiego.
Rzeszów, 3 Maja 8.
Cieszyn, Głęboka 5.
Jasło.

**Drobne ogłoszenia.**

**„SCHWAPP“**
najlepszy zagraniczny
**LEP na MUCHY**
do wyciągania,
wysyła hurtownie
**M. GOLDBERG**
skład papieru
**Kraków Krakowska 5**
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.
846
**Ceny konkurencyjne**

**Większe przedsiębiorst. handl. poszukuje PRAKTYKANTA**
w wieku 14-16 lat z ukończoną 3 lub 4 kl. gimn. lub równorzędną szkołą z lepszego domu. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pod „Pilny“ do Adm. N. Dz. 852

Do
**PLISOWANIA**
**na każdy żądany wzór i termin** (ew. na poczekaniu)
przyjmują
filie
firmy
**„TĘCZA“**
pralnia i farbiarnia.
1344

**LUSTRA** meblowe, **LUSTRA** galanteryjne, **SZKŁA** szlifowane poleca tanio wytwórnia luster Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel 2152 1313

**Inteligentna** panna z lepszego domu żyd., znająca język francuski, poszukuje posady jako nauczycielka lub towarzyszka Zgł. pod „Fr.“ do Dz.

**Do sprzedania** niezniszczone jesionowe dębowe łóżko. Cena przystępna. Wiadomość Podgórze, Zamojskiego 7, I. p. oficyny. 1342

**Najnowsze kapelusze filcowe**
u firmy
**Jadwiga Cypes** **20.**
**Kraków, ul. Poselska**
Jedwabie, Crep de Chine, Crep marocain, Crep. Georgette we wszystkich kolorach po cenach konkurencyjnych. 853


**Izr. gmina wyzn. w Zabłociu** ad Żywiec rozpisuje niniejszem

**konkurs**

na posadę **nauczyciela** dla żyd. 3 klasowej pryw. szkoły ludowej w Zabłociu, któryby zarazem objął kierownictwo tejże szkoły, oraz naukę religii, ewent. sekretaryat przy tut. gminie żyd.

Płaca wedle umowy. Mieszkanie w budynku gminnym zapewnione. Posada do objęcia z dniem 1 września 1924. Reflektanci niżej lat 40 winni podania wraz z świadectwami kwalifikacyjnemi i curriculum vitae przesłać pod adr. Izr. gminy wyzn. w Zabłociu ad Żywiec najdalej do dnia 21 lipca 1924.

Zabłocie, dnia 8 lipca 1924.

Komisarz rządowy:
**Maks Wachsmann** m. p.

1334

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 5